

KAŻDY Z BRACI BARANOWIE W RIO



Sport powinien być nieodłącznym elementem życia każdego z nas. Sport wspomaga pracę naszego organizmu, utrzymuje nasze ciało w dobrej kondycji oraz dostarcza nam endorfin.

Sport zawsze był częścią mojego życia, czas dorastania spędziłam ciężko trenując w jednym z Krotoszyńskich klubów i chociaż teraz to dla mnie tylko rekreacja, to z czystym sumieniem zachęczę do uprawiania zapasów każdego.

Mało kto wie, że w Krotoszynie jest klub zapaśniczy „Ceramik Krotoszyn” - klub w którym trenowałam ja, wiele innych szukających pasji oraz swojego miejsca osób. Również uczęszczali tam bracia Baranowie – Radek i Robert, którzy osiągnęli największy sukces o jakim może marzyć sportowiec.

Udowodnili, że nie trzeba urodzić się w dużym mieście aby osiągnąć sukces, który jest w zasięgu ręki każdego z nas, natomiast jego miarą jest tylko i wyłącznie ciężka praca oraz determinacja. Obserwowałam rozwijający się talent braci, jak bardzo są zaangażowani w ten sport i często przedkładają sport ponad zabawę aby osiągnąć zawodowstwo. Zapracowali na swój sukces, są dumą Krotoszyna, razem pojechali na igrzyska olimpijskie do Rio de Janeiro. Całe miasto, szczególnie zapaśnicy żyli tym wydarzeniem, to było ogromne wyróżnienie dla Krotoszyna i klubu Ceramik.

Bracia Radek i Robert są doskonałym przykładem na to, że sport może być również sposobem na życie - zmieniając pasję i młodzieńcze zamiłowanie w profesję, która przynosi wiele radości i satysfakcji. Zachęcam do sportu, ponieważ nawet w tak małym mieście są wielkie możliwości do samorozwoju, różnorodność sportu jest bardzo duża, a znalezienie tego, który pokochamy być może zajmie trochę czasu, ale daje wiele radości.

Zapasy tak jak i każdy sport jest nie tylko kuźnią talentu, ale również charakteru. Bardzo często wystawia nas na próbę, stawia przed chwilami porażki i zwątpienia. Warto przeć

na przód i nie rezygnować w trudnych chwilach, ponieważ sukces, na który się ciężko zapracowało smakuje najlepiej.

Bracia Radek i Robert Baranowie – normalne chłopaki, którzy kopali piłkę na podwórzu i udawali, że patyk trzymany w ręku jest pistoletem, dosięgnęli gwiazd i to co osiągnęli już zawsze pozostanie w pamięci wielu ludzi oraz naszego miasta.

Idź, sprawdź, spróbuj, może również i Ty pokochasz ten sport tak jak ja.

Opracowała: mgr M. Marciniak